

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie mk. 34, półrocznie mk. 27, kwartalnie mk. 13.50, miesięcz. mk. 4.50 Z granicą kwartalnie mk. 22.50.

Niedziela, 22 grudnia 1918 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy 1 mk za wiersz pięć. Ogłoszenia zwyczaj. 60 f. za wiersz pięć. Drobne po 7 f. za wiersz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

W niedzielę, 22 r. b. o g. 7 i pół

Dobrze skrojony frak

Krotoczwila w 4 aktach G. Dregell

W niedzielę, 22 grudnia, po poł. o godzinie 3 eł

Zazdrość

Teatr Wielki
Konstantynowska 16

Sezon operowy.

W niedzielę 22 o g. 8 po poł.

HALKA

opera w 4 akt. St. Moniuszki z tańcami

W niedzielę, o g. 7 m. 15

FAUST

op. Gou. o 5 akt. Występ Marji Modrzyckiej.

Bilety do nabycia w cudzierni W go. Gostomskiego

KREM śmietankę śmietane

Mleko

w każdej ilości dostarcza
Hurtownia Mleczarska
J. Kozaneckiego
obecnie Konstantynowska 67
Codziennie analiza nabiału.

Bezrobocie a drożyzna

Od pewnego czasu żyjemy w okresie bezustannych prawie bezroboci na tle ekonomicznym. To tu, to tam, to w tej, czy owej instytucji, czy też przedsiębiorstwie—wybuchają bezrobocia pracowników, domagających się podwyższenia płacy zarobkowej i wogóle polepszenia warunków bytu. I niema w tem nic dziwnego, drożyzna bowiem środków żywności i wszystkich niezbędnych potrzeb codziennego utrzymania wciąż wzrasta.

Jeżeli zaś zachodzą jakiegokolwiek tendencje zniżkowe, to są one przeważnie przejściowe i tak nikłe, że wogóle bardzo słabo odczuwać się dają.

Z drugiej jednak strony bezustanne podwyższanie płacy zarobkowej nie poprawia sytuacji, lecz właściwie ją pogarsza.

Pracodawcy bowiem przy każdej podwyżce płacy zarobkowej i wogóle kosztów robocizny natychmiast podnoszą cenę swej wytwórczości, by wyrównać rachunek i nie narażać przedsiębiorstwa na straty.

I tak. Po ostatnim bezrobociu w gazowni łódzkiej, po podniesieniu kosztów robocizny o 100 proc., zarząd jej podniósł konsumentom cenę gazu o 40 proc., czy nawet więcej. I tak się dzieje wszędzie. Po bezrobociu stróżów domowych — kamienicznicy podnieśli cenę mieszkań. Szewcy, płacąc drożej za mieszkanie i gaz, podnoszą cenę swej pracy. To samo czyni kupiec, sklepikarz, słowem — każdy przedsiębiorca zwiększone koszty swej wytwórczości odbija sobie na konsumencie.

Jest to jedna z przyczyn wzrastającej wciąż drożyzny i zamiętu, szerzącego się po całym kraju. Warstwy bowiem pracujące nie na polepszeniu ich warunków bytu nie zyskują, bo zmuszone są ponosić większe wydatki na utrzymanie, a różgoryczone — chętniej dają echo prowokatorom, w których interesie leży wywołanie zamiętu, co znów powoduje nowe bezrobocia, nowe żądania polepszenia warunków bytu. I tak bez końca.

Warstwom pracującym dziwić się niepodobna, ani je też za to potępiać, że dają wciąż do polepszenia warunków swego bytu. Jest to rzecz całkownie naturalna i usprawiedliwiona, lecz przyjrzyjmy się tej sprawie bliżej. Pracownicy, zrzeszeni w związki zawodowe, wywierają przez bezrobocie skuteczny nacisk na swych pracodawców i uzyskują nowe polepszenie warunków bytu.

Instytucje rządowe i komunalne, zniewolone do podwyższenia płacy swym pracownikom, mogą wyrównać zwiększenie swoich budżetów przez nałożenie nowych podatków, co znów ich kontrybuenci odbiją na swej klienteli.

Ale co mają począć pracownicy nie zrzeszeni, nie mogący wywrzeć nacisku na swych pracodawców przy pomocy bezrobocia? Na nich zatem spadać muszą całym ciężarem konsekwencji takiego anormalnego stanu rzeczy.

W rezultacie zaś, gdyby to zawrotne koło miało dalej się obracać, nastąpić musi katastrofa ekonomiczna, której następstw obliczać niepodobna.

Nikt bowiem nie będzie prowadził przedsiębiorstwa, jeżeli ma do niego dokładać. Śrubą podatkową nie może być bezustannie przykręcana do granic, przechodzących zdolność podatkową ogółu ludności.

W miarę zaś zamykania przedsiębiorstw przemysłowych, mnożyć się będzie liczba pozbawionych pracy, a zdolność płatnicza opodatkowanej ludności słabnąć poczyni.

Gdyby u steru rządu naszego, zwłaszcza ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu, aprowizacji i ochrony pracy stali ludzie zawodowi, do tej pracy przygotowani i bezpartijni — już dawno policzyliby się z temi konsekwencjami.

Jedyną bowiem radą byłoby ujęcie przez rząd całokształtu aprowizacji kraju, tudzież sprawiedliwego rozdziału jej pomiędzy ludność, dalej ustanowienie w drodze tymczasowych przepisów minimum i maksimum płacy zarobkowej dla wszystkich pracowników; ustanowienie cen maksymalnych na wszelkie niezbędne potrzeby codziennego bytu.

Najważniejszą też rzeczą, byłoby wyszukanie sposobów i środków, by jak najrychlej można było uporządkować nasze niezdrowe stosunki w handlu wewnętrznym i tym sposobem wpłynąć na unormowanie cen handlowych bez wyciągania z klienteli nadmiernych zysków.

Skoro bowiem artykuły niezbędnej potrzeby spadną w cenę, a praca się ożywi, — to i spokój w kraju nastanie. Naród nasz bowiem, z natury swej łagodny i cierpliwy, w olbrzymiej swej większości, wrogo jest usposobiony przeciwko wszelkim anarchjom, dekrynom i utopjom. —

Przeciw zabiegom antypolskim w Anglii.

Londyński tygodnik „The New Witness” zamieszcza artykuł, dotyczący rzekomych pogromów w Polsce. Podajemy jego streszczenie:

„Położenie Polski zdecyduje, czy Niemcy lub żydzi, którzy rządzą Niemcami, potrafią nas oszukać. Kampanja przeciw odbudowaniu Polski przybrała obecnie formę nowej niebezpiecznej ofensywy. Te same agencje, które znane są z rozpowszechniania fałszywych wiadomości, jak biuro Wolffa lub żydowsko-bolszewicka agencja Rosta, informują Europę wschodnią, że w Anglii i Francji panuje kompletna anarchja, natomiast Zachodowi dostarczają informacji o „strasznych pogromach antyżydowskich w Polsce”.

Potrzeba dobrze zorganizowanej, wolnej od kontroli żydowskiej służby informacyjnej w sprawach Europy wschodniej wydaje się pierwszorzędną. Leży bowiem w interesie żydów oddać Polskę w zależność Niemcom. Każda sposobność zasiania nieufności między Polską a aliantami będzie tedy uchwycona z gorliwością. Usiłowania biura Wolffa i pokrewnych agencji podtrzymywane są przez żydowsko-niemieckie sfery finansowe kraju naszego. Te właśnie interesy kierują Zjednoczonym Komitetem, na którego żądanie rząd angielski ogłosił swoją notę, podyktowaną przez Berlin.

Istnienie tego komitetu, którego listy członków dotychczas nie opublikowano, stanowi niebezpieczeństwo dla kraju. Dziś żądają od ministerjum spraw zagranicznych wystosowania noty do Polski, jutro mogą nalegać na krok, pociągający następstwa poważniejsze. Kimże są ci ludzie i jaka władza mogą nakazać rządowi angielskiemu, aby potępił naród polski na podstawie świadectwa żydów berlińskich?”

Kronika polityczna.

Marszałek Foch generalissimusem wojsk polskich.

W kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że komendant Piłsudski otrzymał oświadczenie rządów koalicji tej treści, iż wobec uznania Polski za państwo zaprzyjaźnione, a armji polskiej za współwalczącą, najwyższe dowództwo wszelkich, istniejących gdziekolwiek wojsk polskich spoczywa w ręku naczelnego wodza wojsk koalicyjnych, marszałka Focha, którego zastępcą jest w Polsce gen. Haller.

Paderewski przybywa.

P. K. L. otrzymała z Lozanny telegram następującej treści:

Posłajcie następującą deposesę do Krakowa i Poznania.

Paderewski wyjechał z misją Nar. Komitetu Polskiego w Paryżu. Przybędzie do Gdańska w poniedziałek 23 grudnia. Stamtąd uda się przez Poznań do Warszawy.

Nowa delegacja angielska.

W najbliższych dniach przyjedzie do Warszawy delegacja rządu angielskiego w osobach pułkownika Wade, attache wojskowego przy poselstwie angielskim w Kopenhadze, konsula Kiemensa oraz sir Kenney'a.

Jeszcze o aresztowaniach bolszewików.
Wśród aresztowanych onegdaj bolszewików przeważają żydzi rosyjscy i niemcy. Między aresztowanymi znajduje się niejaka Masza Dąbrowska, zameldowana i zamieszkała pod ten nazwiskiem w hotelu Polonia. Ma ona być córka Trockiego.

W tymże hotelu aresztowany został niejaki Georgij Łomow; stwierdzono, że rozporządzał on ogromnymi sumami pieniędzmi. Jego dzienne rachunki w hotelu „Polonia” dochodziły często do wysokości kilku tysięcy marek.

Dalsi aresztowani to siedmiu braci Eibeszców, dwie Niemki siostry Fuesse i również Niemiec Roloff, funkcjonariusz środkowo-europejskiego towarzystwa wagonów sypialnych, „Mitteleuropa”.

Wstępne śledztwo wykazało, że bolszewickie sfery w Warszawie utrzymywały żywe stosunki z byłym posłem niemieckim w Warszawie hr. Kesslerem.

W czasie aresztowania doszło na ul. Nowogrodzkiej do strzelaniny.

Delegacja Litewska.

Onegdaj do Naczelnika Państwa przybyła delegacja Litwinów, zamieszkałych w Polsce dla złożenia hołdu i złożyła adres następujący:

„W imieniu Litwinów zamieszkałych w Polsce, witamy Naczelnika Państwa Polskiego, dumni będąc, że ziemia Gedyminów wydała tak dzielnego obrońcę wolności Polski. Umi jesteśmy, że syn Tej ziemi zrozumie dążenie walczącej o taką wolność siostrzycy Polski — Litwy i nie uśłucha podszeptów żywiolów niedemokratycznych Litwy i Polski, które pragną wzniecić waśnie między tymi narodami i dlatego wysyłanie pod jakimkolwiek pozorem siły zbrojnej do Litwy bez porozumienia się z odpowiednimi czynnikami Rządu Litewskiego — uzna za akcję, która nie zbliża te dwa narody, lecz oddala możliwe porozumienie w przyszłości.

Następnie niezrozumiałe nam jest kwestja uczestniczenia w Sejmie Ustawodawczym w Warszawie polaków z Litwy. Takie ujęcie rzeczowej sprawy nasuwa przypuszczenie, że Rząd Polski kwestjonuje suwerenność Państwa Litewskiego. Wierzymy, że Na-

czelnik Państwa będzie dążył do nawiązania dobrych stosunków między dwoma odradzającymi się państwami narodami".

Naczelnik Państwa odpowiedział delegacji serdecznie, iż jest przyjacielem litwinów, przyjacielem który chce im dopomóc. Aby to jednak było możliwe, aby Polska pomogła siostrzanej Litwie, trzeba, żeby Litwini ograniczyli swe pretensje do Litwy etnograficznej.

Imperializm litewski, popierany przez Niemców, musi ustać, gdyż nie ma on żadnych szans powodzenia.

Litwini powinni wystąpić do Polski delegację, któraby ułożyła wspólnie z rządem polskim projekt rozstrzygnięcia sprawy litewskiej.

„Tems“ o Polsce.

W kołach politycznych powszechną uwagę zwraca artykuł, umieszczony w „Tems“, a poświęcony polityce zewnętrznej na wschodzie, której zarysów koalicja jeszcze nie nakreśliła. „Tems“ pisze:

Istnieją zamiary izolowania Rosji. Należałoby przedewszystkiem wznieść pomiędzy nią a Prusami ten wał wspólny, który oddał tyle usług w ciągu wieków: Państwo Polskie.

Nie będzie można przeprowadzić jakiegokolwiek programu dopóty, dopóki koalicja i Stany Zjednoczone nie zajmą w tych stronach podstaw operacyjnych, dopóki Polska nie stanie się państwem zjednoczonym i posiadającym mocną władzę centralną, dopóki nie będziemy mieli sposobu dowiadywania się o tamtejszych stosunkach i działania w Rosji południowej.

Bolszewicy moskiewscy będą dla nas przeciwnikami nieuchwytnymi i żaden ruch narodowy nie zdoła osiągnąć przewagi nad nimi. A więc reorganizacja Rosji wymaga tego, żeby poprzedziła ją reorganizacja Polski, oraz interwencja sprzymierzonych na Ukrainie.

Szczególniej zaś trzeba sobie życzyć, żeby Polska zorganizowała się bez nowych opóźnień — to leży zarówno w jej własnym interesie, jak też w naszym.

W dalszym ciągu „Tems“ zwraca uwagę na konieczność jak najrychlejszego przysłania przez rząd polski do Paryża delegata, z którym Francja mogłaby nawiązać stosunki oficjalne i przezeń być informowana o tem, co się dzieje w Polsce.

Listy z Krakowa.

Spokój krakowski. — Wstyd Warszawa. — Stosunki z Czechami. — Z miasta.

K r a k ó w 20.XII.

Kraków dziś stanął prawdziwie na poziomie zadania dziejowego. — Spokojnie u nas — powiedzieć możemy — spokojniej nawet, niż w Poznaniu. Wszak u nas, w Galicji, jakkolwiek mniej, niż w Królestwie; ale mamy również wiele ugrupowań politycznych — które jednak znalazły wspólną platformę — a tą jest; dobro Ojczyzny — i stanęły razem do pracy w Komisji Rządzącej dla Galicji. I u nas są tarcia partyjne — ale przecież dobro Ojczyzny na pierwszym u nas miejscu.

Tem większy to wstyd dla Warszawy, że dwie podrzędniejsze stolice dzielnicowe doszły do konsolidacji wewnętrznej, a Warszawę nadal pochłania wzmagać się nawet walka sekciarska. Kłóść to tylko można na karb długoletniej deprawującej niewoli moskiewskiej, w jakiej pozostawało Królestwo.

Zdołano się u nas szybko zorganizować i administrację postawić również na należytych poziomach.

O kwestiach poszczególnych tej administracji przynoszą codziennie świeże wiadomości depesze — powtarzać ich więc nie trzeba. Oświetlić tylko pragnę kwestję t. zw. konfliktu polsko-czeskiego.

Chodzi, jak wiadomo, o Szląsk Cieszyński, do którego garstka skrajnych nacjonalistów czeskich rości sobie pretensje. Są to jednak tylko od-

ruchy pojedynczych grup. — Oczywiście niepożądane, ale przecie wkrótce już zostaną w tej kwestji nawiązane pertraktacje oficjalne z rządem czeskim.

Poważniejszym i smutniejszym jest chwilowy zatarg między Czechami a Słowakami, który jednak również w najbliższej przyszłości załagodzony będzie. Wiadomość o olbrzymich starciach czesko-słowackich są przesadzone — a fabrykantem tych wieści są — rzecz prosta — agencje telegraficzne Niemców — którym przecież każda walka między Słowianami jest tak na rękę.

Spokój w mieście zupełny. Porządek utrzymuje milicja. Drożyzna dość znaczna. Lichwa żywnościowa kwitnie. Lecz Komisja Rządząca wystąpiła już z nią do walki.

Dziś nastrój w Krakowie psują tylko wypadki w Królestwie i obawy o Wschodnią Galicję.

R. S-nicka.

Agitacja bolszewicka na wsi.

Łęczycza, 19.XII.

Nasi rodzimi zwolennicy „raju“ bolszewickiego, zdyskredytowani na bruku miejskim doszczętnie, przenieśli swą krecią robotę na wies. — Tam teraz skierowali wszystkie siły by siać zamęt wśród ciemnych w wielu okolicach umysłów chłopskich, szczególnie wśród małopolskich i służby folwarcznej. Nie wątpimy, że i na wsi robotą tą skróci wkrótce kark, jednakże dobiegające z wielu stron wieści wskazują, że tymczasowo „ideolodzy“ bolszewicy zdołali opanować pewne sfery chłopskie i tu i owdzie energicznie prowadzą agitację na dalszą metę. Niepokojące zwłaszcza wiadomości nadchodzą z ziemi lubelskiej, płockiej, łomżyńskiej, gdzie dokonano całego szeregu ekspropriacji majątków ziemskich.

Ciekawe są również w tym przedmiocie wiadomości, jakie dochodzą z łęczyckiego. Oto staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich wystąpiono z akcją ekonomiczną o poprawę warunków bytu służby folwarcznej w łęczyckim. Akcją objęta 20 folwarków, zatrudniających około 5000 służby. Po dość długich pertraktacjach ziemianie — właściciele wymienionych 20 dominów, warunki postawione przyjęli. A przewidują one poza zwiększonymi ordynarjami 575 mk. rocznej pensji (dziś otrzymują 60 mk.) na człowieka. Jak obliczają, zaś, cały zarobek parobka folwarcznego wynosić ma ogółem, jeśli zamienimy i ordynarie na gotówkę — około 8,000 mk. rocznie! To jest zarobek, którym poszczycić się może rzadko który robotnik w mieście, a niedostępny on jest prawie dla przeciętnego inteligenta. W ostatniej atoli chwili pertraktacje delegatów służby folwarcznej z cobywatelami uległy przedłużeniu, z powodu sporu o istotę plac za t. zw. posiłki. Skorzystaliby z tego licznie już w tych okolicach wirujący „bolszewicy“ i usiłovali rokowania rozbić. Rozrzućili masę proklamacji, broszur i numerów „Naszej Trybuny“ z portretami Lenina i Trockiego. Po usilnej agitacji „bolszewikom“ udało się rzeczywiście chwilowo opanować sytuację. Obałamuciwszy kilku z delegatów służby hasłami wywłaszczeniowemi — dalszy ciąg pertraktacji u siłowali rozbić. Do sali obrad wtargnęło kilkunastu zapamiętałych „bolszewików“, którzy chcieli opanować akcję zupełnie. Zmuszeni byli wobec tego robotnicy chrześcijańscy zawezwać pomocy wojska, które dopiero uspokoiło burzycieli.

Kiedy jednak po „oczyszczeniu“ sali — wznowiono obrady — kilku co ciemniejszych delegatów folwarcznych — nadal w nich udziału przyjąć nie chciało, przechylając się do hasła dyktatury proletariatu — i wywłaszczenia wszelkiej własności.

Robotnicy chrześcijańscy, nie zrażając się niczem — nadal prowadzą pertraktacje, które, da Bóg, pomyślnie zakończone zostaną.

(msk.)

Kronika

— Niewłaściwość. Są pewne rzeczy — które z zasadniczych względów miejsca mieć nie mogą. Oto ukazało się ostatnio zawiadomienie, że dziś odbędzie się zbiórka publiczna na fundusz wyborczy Polskiej Partii Socjalistycznej.

Co to znaczy? Organizacja polityczna udaje się o pomoc do społeczeństwa, aby powiększyć (ew. utworzyć) fundusz na prowadzenie akcji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Organizacja polityczna udaje się do ofiarności ogółu — zupełnie tak, jak udaje się do niej instytucja filantropijna lub oświatowa.

Jest to stanowczo niedopuszczalne! Jak: by to nie była organizacja — czy prawicowa czy lewicowa, — nie wolno jej udawać się o pomoc do społeczeństwa w tych wypadkach.

— Brak nafty. Mimo danych dwukrotnie przez Ministerjum aprowizacji przyrzeczeń do Łodzi do ostatniej chwili żaden transport nafty nie nadszedł.

Wydział zaprowiantowania postanowił interpelować Ministerjum aprowizacji ponownie w tej sprawie.

— Kursy dla urzędników komunalnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych niniejszem podaje do wiadomości ogółu, iż w celu przygotowania kadrów urzędników komunalnych urzędu specjalne kursy przy Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie — Koszykowa 9.

Warunki przyjęcia na kursy są następujące: wiek od 21 do 40 lat, 6-cio klasowe wykształcenie, pewna praktyka w sprawach komunalnych.

Oprócz tego pożądanym jest polecenie związku komunalnego, w obrębie którego kandydat zamieszkuje, (t. j. Rady miejskiej lub sejmiku powiatowego).

Liczba miejsc określona została na 110. Zapisy przyjmowane będą do dnia 5-go stycznia 1919 r.

Kursy trwać będą, od dn. 8-go stycznia do dn. 9-go kwietnia 1919 r. W dniach 10—15-ym kwietnia odbędą się egzaminy. Nauka bezpłatna. Jedynie za przystąpienie do egzaminów, po przesłuchaniu wykładów i odbyciu zajęć praktycznych, każdy uczestnik kursów winien wpłacić 25 marek.

Zapisy przyjmuje oraz bliższych informacji udzieli w Sekcji Samorządowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, (Nowy Świat 69, III-cie piętro.) st. ref. W. Kozłowski.

— Ze Związku urzędników i oficjalistów polaków. Zarząd Związku projektuje sporządzenie dokładnych list tych urzędników i oficjalistów, którzy dotychczas posad nie otrzymali i ma zamiar listy te złożyć do poszczególnych ministerstw.

Z tych powodów Zarząd Związku za naszym pośrednictwem, prosi swych członków o niezwłoczne zawiadomienie: 1) Kto i jaką otrzymał posadę, 2) Kto dotychczas pozostaje bez zajęcia, kiedy złożył podanie, jaką otrzymał odpowiedź i na jaką reflektuje posadę.

Oprócz tego, Zarząd na mocy statutu, upoważnia swych członków na prowincji, do tworzenia Oddziałów Związku w miastach gubernjalnych i Kół w miastach powiatowych na prawach autonomicznych, z warunkiem opracowania regulaminu, który ma być przedstawiony do Centralnego Zarządu (Jeruzolimka 74) do zatwierdzenia, jak również odpisu protokołu organizacyjnego i listy członków.

— Roboty ziemne. Sekcja pracy przy Komitecie Opieki nad bezrobotnymi zaprojektowała rozpoczęcie robót ziemnych, mianowicie: pod Łaskiem, między Wichowem i Zduńska Wolą i pod Łodzią oraz w cegielniach podmiejskich, według wskazówek Wydziału budowlanego miejskiego.

Poczyniono kroki, celem uzyskania kredytu na projektowane roboty tymczasowo na 8 miliony mk. Sprawa ta, jak nas informują, znajduje się na dobrej drodze.

Przy robotach ziemnych znajdzie zatrudnienie odrazu około 2,000 ludzi bezrobotnych.



Tungsramp

Generalny przedstawiciel

Wł. Arenstein

Warszawa, ul. Królewska 27

— Zmiana taryfy pocztowej dla gazet. U ministra poczt i telegrafów zawiązała się 20 b. m. delegacja prasy z Galicji, z przedstawieniem trudnego położenia prasy z powodu podwyższenia taryfy od gazet. Minister przyjął życzliwie życzenia prasy i zniżył opłatę o 3 fenigi względnie 6 halerzy od egzemplarza.

— Dla dzieci gruźlicznych. Obydwa domy zdrowia dla dzieci gruźlicznych z dniem 1 stycznia będą zamknięte. Zamiast nich — zostanie otwarty przy ul. Aleksandrowskiej 115 szpital dla dzieci gruźlicznych wszystkich wyznań. Oprócz tego projektuje się urządzenie sanatorium poza miastem. Zarówno w szpitalu, jak i w sanatorium zostanie przyjętych po 750 dzieci.

— Zamknięcie przytułku dla żebraków. Przytułek dla żebraków z dniem 1 stycznia zostaje zamknięty. Chorzy z przytułku będą przewiezieni do przytułku dla nieuleczalnych przy ul. Franciszkańskiej № 15.

— Zebranie inwalidów-wojaków. W poniedziałek 23. b. m. o godz. 2-iej po poł. w Domu Ludowym przy ul. Przejazd № 34, odbędzie się zebranie inwalidów-wojaków obecnej wojny celem założenia związku.

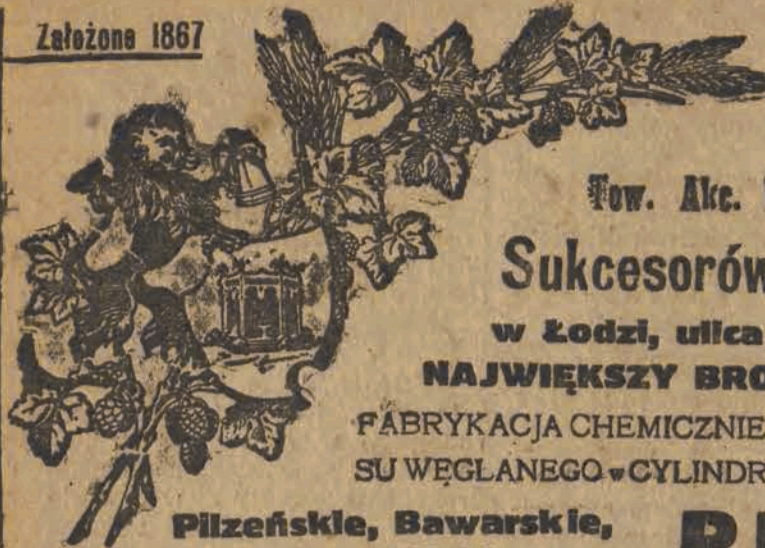
Wszyscy inwalidzi, przebywający w Łodzi, bez różnicy narodowości: proszeni są w interesie własnym o punktualne przybycie we wskazanym terminie.

— Z Tow. muz.-śpiewaczego im. Paderewskiego. Na posiedzeniu zarządu Towarzystwa zwołanem w celu wyboru Komitetu obchodu rocznicy zgonu Kilińskiego na Bałutach, postanowiono zaprosić do współpracy wszystkie Towarzystwa i Cechy rzemieślnicze z Bałut, Radogoszcza i Żubardzia.

Program obchodu zapowiada: rano — pochód z lokalu Tow. (Zawadzka 28) do kościoła Wnieb. N. M. Panny na Starym Mieście, gdzie odprawione będzie uroczyste nabożeństwo; po południu o godz. 3-iej odbędzie się odczyt o Kilińskim, który wygłosi p. A. Kupke; wieczorem zaś przedstawienie teatralne z odpowiednim programem, wykonanym siłami tegoż Towarzystwa.

— Zebranie Nar. Robotn. Komitetu Wyborczego. Przypominamy, że w niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 10-iej rano w sali Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) odbędzie się zebranie Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego.

Założona 1867



Tow. Akc. Browaru Warowego
Sukcesorów K. Anstadta
 w Łodzi, ulica Średnia Nr. 34.
NAJWIĘKSZY BROWAR w MIEJSCU.
 FABRYKACJA CHEMICZNIE CZYSTEGO PŁYNNEGO KWA-
 SU WĘGLANEGO w CYLINDRACH STAŁOWYCH po 20 i 10 k lo

Pilzeńskie, Bawarskie, Monachijskie
PIWA.

N.B. uprasza się przy zakupie o zwrócenie uwagi na etykiety i korki stempowane i żądanie dostawy z bro-
 waru Tow. Akcyjnego przy ul. Średniej № 34.

Dyrekcja koncertów Alfreda Straucha
Łódzka Orkiestra Symfoniczna!
 Sala Koncertowa **Jutro** w poniedziałek, 23 b. m.
 o godzinie 8 m 15 wieczór
II-ty Koncert Symfoniczny
 Dyrygent
Emil Młynarski
 Solista
Eli Kochański
 (wolonczela)
 Program: Haydn Symfonia № 9 e-moll, Beethoven
 Eumont, Boelma in Warjacje, Wagner Wstęp i śmierć
 miłosna Izoldy, Wagner Uwertura do op. Tannhauser

Bilety u Alfreda Straucha, Dzielna 12

Teatr
Dom Ludowy
 Przejazd Nr. 34

W **środe**, dn. 25 grudnia r. b., o godzinie 7 i pół wieczór
 Kołko Dramatyczne Związku Kelnerów Łódzkich,
 urządził **PRZEDSTAWIENIE** na które dane będzie
W noc Lipcową Karta z życia
 sztuka w 3 odsłonach
 B. Gorczyńskiego

Po przedstawieniu odbędzie się **Zabawa taneczna**. Bilety do nabywa w lo-
 kalu związku a w dzień przedstawienia w kasie teatru od godziny 12 w połudn.

Lecznica Lekarzy Specjalistów.
Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.
 Otw. codz. prócz świąt. Porada 8 mk. Rabat w aptekach

9—10 choroby oczu	— — — — —	Dr. Garliński.
11—12 chor. wewn. i dzieci (płuca i serca)	— — — — —	Dr. Osiecki
11—12 choroby kobiece	— — — — —	Dr. Ługowski
11—1 choroby chirurg. i nosa	— — — — —	Dr. Artykiewicz
12 i pół—1 i pół. ch. r. uszu, gardła, nosa	— — — — —	Dr. Czaplicki.
1—2 choroby wewnętrzne	— — — — —	Dr. Rueger.
2—3 chor. nerwowe (środy i płątki)	— — — — —	Dr. Mittelstaedt.
2—3 chor. kobiece i chirurg.	— — — — —	Dr. Marx.
2—3 choroby ożne	— — — — —	Dr. Michalski.
3—4 choroby chirurgiczne	— — — — —	Dr. H. Goldberg.
3—4 chor. weneryczne i skórne	— — — — —	Dr. Stawowczyk.
3 i pół—4 i pół. chor. kobiece	— — — — —	Dr. Goldenberg.
1—2 codz. chor. skórne weneryczne.	— — — — —	Dr. Skusiewicz.

Ogłoszenie.

Stosownie do uchwały z dnia 12 b. m. nowa ustawa o podatku od zabaw i wido-
 dówisk z dnia 4 września 1918, ogłoszona w dzienniku urzędowym w dniu 6 listopada
 rb., wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1919, jednocześnie z wydanymi do tejże u-
 stawy przepisami wykonawczymi.

O d tego terminu przestaje obowiązywać dotychczasowy regulamin podatkowy
 z dnia 27 września 1915 r.

Zawiadamiając o tam interesowanych, Magistrat zaznacza, że poczynając od dnia
 1 stycznia 1919, wymagać będzie ścisłego stosowania się do postanowień nowej ustawy
 i do wydanych do niej przepisów wykonawczych.

Informacji w sprawie nowej ustawy i przepisów wykonawczych udziela Odział
 Podatkowy, Nowy Rynek 2, pokój 9.

Łódź, dnia 20 grudnia 1918

Magistrat.

Znany Pierwszorzędny magazyn obuwia
J. Kowalczyka
 № 25 Cegielniana № 25
 Poleca na gwiazdkę wielki
 wybór obuwia męskiego i
 damskiego po znacznie **zniżonych cenach.**
 Rekord najnowszych fasonów i trwałego wykonania



Dr. H. Sadkowski **Akuszarka**
Piotrkowska 120, I p. **Nowakowska**
 Specjalnie żołądka i kiszek. mieszka obecnie **DZIELNA 34.**
 Przyjmuje od 9 do 11 i od 4 do 7 wieczór. przyjmuje od 9—12, 2—6 pp.

Teatr w Domu Ludowym — Przejazd 34
 W **środe**, i **czwartek**, 25 i 26 r. b. o g. 3 po poł.
 odegrane zostaną
Jasełka Polskie
 ze spiewami i tancami.
Rozątek punktualnie o godz. 3 pp.

Biletu wcześniej sprzedaje codziennie do godz 6 wieczór księgarnia Urba-
 nowicza, Przejazd 16, w niedzielę zaś 22 grudnia i w dzień przedstawień
 25 i 26 grudnia sprzedaje tylko kasa teatru, Przejazd 34, od godz. 10
 rano do końca widowiska i

H. T. Kunert i S-ka
 Łódź, Zawadzka № 1.
na GWIAZDKĘ
 polecamy:

Wielki wybór obrazów, ram stykowych i owal-
 nych Albumów do poezji i kart i fotografii
 Gier, zabawek i t. p.
 Papeterii, notesików i materiałów piśmiennych.
 Oprawa obrazów.
Kajety po cenach hurtowych.

Rutynowany pianista
 przyjmuje **engagement**
 na wieczorki.
 Średnia № 53, m. 8.

OGŁOSZENIA DROBNE.
A.A! Resztki najtaniej ku-
 puje się w Łodzi ul.
 Piotrkowska 34 m. 5 2-gie piętro fr.
 Lok. tow. na kożuski i burki od 30 mk

• Ubrania uczniowskie	30 mk
• Męskie	35 mk
• Dziecinne	14 mk
• Spodnie	20 mk
• Kamizelki sztuca.	26 mk
• Palta	28 mk
• Suknie i kostjamy	15 mk
• Błuzki wełniane	8 mk
• Gotowe halki zim.	50 mk
• Chustki	18 mk

W 8-kl. Gimnazjum Filologicznym
A. Zimowskiego w Łodzi
 Targowa 85/87.
 Egzaminu dla nowowstępujących kandydatów roz-
 poczyna się w dniu 7 stycznia, o godz. 9 rano. Pod-
 aia przyjmuje kancelaria szkoły odczennie za wyjąt-
 kiem Świąt do 5 stycznia.
 Dyrektor **St. Przezdziecki.**

Ogłoszenie.
 Wydział Zarządzania miasta podaje niniejszym
 do wiadomości, że kasy na wszystkich placach w głowych
 i ziemniaczanych we wtorek, dnia 24 b. m. czynne będą
 tylko do 9 i pół rano.
Magistrat.

Antoni Krawczyk zgubił paszport
 niemiecki, wydany w Łodzi
Forlepany stare obywatel krawce,
 Rokietki Francuskańska № 29,
 dom Mariawczi
Gela Binczkowska zgubiła legity-
 mację chlebową, wydaną na An-
 dzieła

NA GWIAZDKĘ! **NA GWIAZDKĘ!**
 praktyczne i tanie upominki poleca
Sklep Komisowy
 FELIKSA POTZ,
 Łódź, ul. Sienkiewicza № 35.
 Tamże przyjmuje się do sprzedaży garderobę, obuwie, meble, firanki i t.p.
 Na składzie bielizna płócienna i trykotowa, duży wybór spodni:

25 grudnia r. b. otwarcie familii nego Teatru
 Variete „**COLOSSEUM**“ (Zachodnia 58) występy
Józefy Borowskiej,
Loli Patroni — Witichówny, — Fortwilli
Redena i in.
 Kierownik artystyczny **Ed. Reden**

Wzrost używane do sprzedania ta-
 do, Piotrkowska № 189.
Wieszczka „M-me Marie“ Rad-
 wańska № 6 m. 5, Medium-
 jasnowidząca, określa charakter hi-
 romancyjnie, przepowiada przeszłość
 i przyszłość. Przyjmuje od 10—11
 o 4—8 w

NA GWIAZDKĘ!
 Cegielniana 43 w podwórzu.
 po 10-ciu miesiącach zamknięcia jest znowu czynny skład **resztek**
 na różne bluzki z jedwabiem od mk. 20—50.
 Halki, fartuchy i kaftany od 15—40 a także na męskie, damskie i dzie-
 cinne kostjamy, na kożuchy i palta oraz trykot bieliznę i chustki
 w wielkim wyborze. Różne towary i pończochy jedwabne.
Cegielniana 43 w podwórzu, 4 dom od ul. Piotrkowskiej

MYDLIK
 T-wa Przemysłu Mydlarskiego w Warszawie
Najlepszy środek do prania
Sprzedaż hurtowa
u firmy Edmund Bogdański
Dzielna № 30.
 Skład towarów kolonialnych i cukierniczych

Wzrost używane do sprzedania ta-
 do, Piotrkowska № 189.
Wieszczka „M-me Marie“ Rad-
 wańska № 6 m. 5, Medium-
 jasnowidząca, określa charakter hi-
 romancyjnie, przepowiada przeszłość
 i przyszłość. Przyjmuje od 10—11
 o 4—8 w

Z powodu wyjazdu do sprzedania
 pościel, krzesła, rzeczy i porce-
 lana, Górny-Rynek № 84 m. 8
Z powodu zmiany interesu jest do
 sprzedania dobrze prosperujący
 sklep z kafem urządzeniem. Lip-
 wa № 14